

EWA MACIEJEWSKA-MROCZEK
Szkoła Nauk Społecznych przy IFiS PAN

ROLE PŁCIOWE ZAPISANE W ZABAWKACH O PRZYDATNOŚCI BADAŃ NAD PRODUKTAMI PRZEZNACZONYMI DLA DZIECI DLA NAUK ZAJMUJĄCYCH SIĘ TOŻSAMOŚCIĄ PŁCI

Nikt nie jest wolny od stereotypów związanych z rolami płciowymi — bardzo trudno w tym względzie jest rozdzielić to, co biologiczne, naturalne, od tego, co kulturowe, nabyte. Nie ulega wątpliwości, że dzieci, nawet najmłodsze, także nie żyją w świecie neutralnym pod względem ról płciowych. W procesie socjalizacji, już od samego początku, dostają sygnały dotyczące przypisywanych im ról — nie ma zatem momentu w życiu człowieka, który byłby wolny od narzucania mu wzorców, schematów ukształtowanych ze względu na płeć, którą reprezentuje.

Wiąże się to z pozycją, jaką dzieci zajmują we współczesnych społeczeństwach zachodnich. Małgorzata Jacyno i Alina Szulżycka (1999) piszą o tym, że dzieci są w społeczeństwach zachodnich sytuowane na peryferiach, jak inne grupy pozbawione podmiotowości (na przykład starcy czy osoby dotknięte chorobami psychicznymi), i dopiero udany proces socjalizacji włącza je we „wspólny świat” dorosłych.

Jednym z czynników organizujących ów „wspólny świat” jest dwubiegowy podział na „męskie” i „żeńskie”. Z tymi kategoriami wiążą się różne oczekiwania, przekonania, wzorce. A zatem włączanie do owego „wspólnego świata” wiąże się także nieodłącznie z internalizowaniem przez dziecko tego podziału i związanych z nim przekonań oraz wzorów zachowań. Jacyno i Szulżycka (1999, s. 17) piszą: „graniczne pozycje, ujawniając mechanizmy i zasady wykluczenia ze «wspólnego świata», pozwalają jednocześnie na identyfikację zasady uwspólniającej świat tych, którym przysługuje pełne bycie-w-swiecie. Antropologia polityczna «wspólnego świata» jest antropologią negatywną. To, czego nie ma stygmatyk, stanowi o tym, co jest zasadą tworzenia «wspólnego świata»”. Jedną z cech, których dziecko nie posiada — jako „podmiot bez cech

Adres do korespondencji: ewamac@vp.pl

podmiotowości” — jest z pewnością, by tak rzec, kompletna płec kulturowa, ze wszystkimi wzorami i rolami z nią związanymi.

Są sposoby na to, by włączanie dzieci do „wspólnego świata”, świata osób o określonych rolach płciowych, odbywało się jak najwcześniej i jak najefektywniej. Część z nich wyjawia nawet potoczna obserwacja. „Niebieski i różowy są pierwszą etykietką”, jak pisze Letty C. Pogrebin (1994, s. 162). Półki sklepów dziecięcych wypełnione są ubrankami w tych dwóch kolorach; dla pewności często są one też dodatkowo podpisane. Rozróżnienie na to, co męskie, i to, co żeńskie, ma przebiegać na jak najwcześniejszym etapie. Karen Klugman pisze, że „kodowanie kolorami” na trwałe wkłada się w życie dziecka: „rodzice przystosowują się do rynkowych standardów [...], pastele zajmują miejsce w kobiecej palecie na resztę życia, a schemat kolorów chłopców w wieku kilku lat wyklucza te odcienie. Różowy jest takim tabu dla chłopców, że jednym z najbardziej wywrotowych działań, jakie mogą wykonać rodzice, jest ubranie chłopca w jaskraworóżową koszulę” (Klugman 2000, s. 170).

Dziewczynki i chłopcy, już od wieku niemowlęcego, są inaczej ubierani, przytulani, inaczej też mówi się do nich. „Sposoby, w jakie trzymasz dziecko czy gruchasz do niego, są zróżnicowane. Dziewczynki przytula się i mruczy się do nich. Chłopców się podnosi i bije z nimi na niby” (Pogrebin 1994, s. 164). Nie budzi chyba większego sprzeciwu, ani tym bardziej nie wywołuje poważnej debaty, powszechne przekonanie, że takie rozróżnianie stanowi nieodłączny element procesu socjalizacji. Oczywiście, nie odbywa się to na poziomie świadomym — jest wynikiem głęboko zinternalizowanych przekonań co do charakteru i roli poszczególnych płci. Warto zwrócić uwagę, że — jak się zdaje — niewiele z takich zachowań da się łatwo zakwalifikować jako podążanie za naturalnymi, zróżnicowanymi płciowo, potrzebami dziecka.

Ważną rolę w procesie socjalizacji, prawie od początku życia dziecka, odgrywają zabawki. Można traktować je jako „rekwizyty” pomocne w budowaniu przyszłej tożsamości ich odbiorców. Są sygnałami, które społeczeństwo wysyła do dzieci, zawierającymi przekaz dotyczący różnorodnych oczekiwań względem nich. Oczekiwania co do ról płciowych okazują się szczególnie silne. Eileen Wood, Serge Desmarais, Sara Gugula (2002) piszą, że „stereotypizowanie ról płciowych wciąż jest jedną z najbardziej stałych dziedzin, w których dorosli, zwłaszcza rodzice, odgrywają ważną rolę w trakcie socjalizacji dzieci. [...] Mimo że niektórzy badacze twierdzą, iż chłopcy i dziewczynki mają wrodzoną skłonność do wyboru zabawek odpowiednich dla ich płci, większość wierzy, że społeczne, środowiskowe zdarzenia, a zwłaszcza wczesny wpływ rodziców, tworzą preferencje dotyczące wyboru zabawek. Zabawa zabawkami i scenariusze wyboru zabawek dostarczają rodzicom kontekstów, dzięki którym mogą dzielić się swoją wiedzą i swoimi oczekiwaniami co do prawidłowego płciowo [gender-appropriate] zachowania”.

Zabawki zatem mogą być postrzegane jako rodzaj przekazu kierowanego przez dorosłych do dzieci. Przekazu, który jednak różni się od innych tym,

że jest niewerbalny, a więc oddziałuje na dziecko w sposób bezpośredni. Inną istotną cechą zabawek jest to, że zazwyczaj nie są one świadomie postrzegane jako wyraz pewnych postaw i ideologii, choć — jak udowadniają autorzy cytowanych tu prac — w rzeczywistości są obciążone układem rozmaitych znaczeń związanych z wartościami społecznymi, w tym z kwestią płci. Z tego właśnie powodu badanie różnych zjawisk związanych z zabawkami może się okazać ważne i inspirujące dla przedstawicieli nauk społecznych zajmujących się badaniami nad płcią kulturową.

Kwestie związane z różnicami płciowymi dotyczącymi zabawy zabawkami u najmłodszych dzieci stanowią od lat przedmiot zainteresowania psychologów. Jednym z powodów, jak się zdaje, jest to, że zabawy mogą być rodzajem wstępu, wprowadzenia do późniejszych zachowań w dorosłym życiu. Jeszcze ważniejszym powodem popularności takich badań jest to, że „mierzą się one z podstawowym celem psychologii: zrozumieniem współzależności biologii i rozwoju środowiskowego” (Green, Bigler, Catherwood 2004). Badanie tego, jak wybory w zabawie kształtują się ze względu na płć, okazuje się zatem drogą do znalezienia odpowiedzi na fundamentalne dla nauk społecznych pytania.

W dyskusji nad zróżnicowaniem płciowym w zabawie można wyróżnić trzy podstawowe stanowiska: esencjalistyczne, środowiskowe i konstruktywistyczne. Pierwsze z nich podkreśla znaczenie wrodzonych różnic biologicznych w kształtowaniu zabaw dziecięcych. Drugie, środowiskowe, kładzie nacisk na rolę rodziców i rówieśników w kształtowaniu zabawy zgodnej z oczekiwaniami dotyczącymi określonej płci. Trzecie zaś, konstruktywistyczne, zwraca uwagę na aktywną rolę, jaką odgrywają w tych procesach dzieci dzięki kognitywnej konceptualizacji płci kulturowej. W kognitywistycznej koncepcji płciowego zróżnicowania zabawy istotną rolę odgrywa przekonanie, że dzieci są poddane wpływowi schematów zawierających informacje o tym, czy dane zabawki są odpowiednie dla chłopców lub dziewczynek. Dzieci internalizują je, a następnie działają w zgodzie z nimi¹.

Niewiele jest jednak badań, które wskazywałyby na prosty związek między postawami wobec ról płciowych a posiadanymi przez dzieci zabawkami. Jak się zdaje, prostego przełożenia tu nie ma i być nie może — zbyt wiele innych czynników może wpływać na tę relację. Jednak badanie różnych aspektów zabawy udowadnia pewne związki pomiędzy przekonaniami dotyczącymi płci a socjalizacją dzieci. Anders Nelson (2005) przytacza badanie międzykulturowe przeprowadzone na włoskich i holenderskich dzieciach, które potwierdziło empirycznie, że preferencje dzieci odnośnie do zabawek odzwierciedlają społeczne postrzeganie różnic płci. Preferencje dzieci włoskich były bardziej stereotypizujące płciowo, co zostało zinterpretowane jako odzwierciedlenie tego, że społeczeństwo włoskie jest ukształtowane bardziej stereotypowo pod względem płci niż holenderskie.

¹ Szczegółową relację z tej debaty zob. Green, Bigler, Catherwood 2004.

Niezwykle interesujące jest w tym kontekście badanie, które zostało przeprowadzone przez Andersa Nelsona w Szwecji. Podstawowe założenia i wyniki tego badania mogą okazać się doskonałym komentarzem do innych badań i dyskusji nad wzorami dotyczącymi płci w różnych krajach — zwłaszcza że akurat Szwecja jest powszechnie przytaczanym przykładem kraju, w którym polityka równościowa odniosła sukces. Założenie badawcze sformułował autor następująco: „Jeśli w Szwecji ludzie na ogół prezentują postawy mniej określone pod względem płci kulturowej [*gendered*] niż gdzie indziej i jeżeli preferencje dzieci dotyczące zabawek odzwierciedlają postawy społeczne, oczekivalibyśmy mniej stereotypizujących płciowo zbiorów zabawek w Szwecji niż te, które znajdowano we wcześniejszych badaniach w innych krajach” (Nelson 2005).

Badanie zostało przeprowadzone w pokojach 152 dzieci w wieku od trzech do pięciu lat; analizie poddano znajdujące się tam zbiory zabawek. Przedmioty służące do zabawy zostały podzielone na dwadzieścia osiem kategorii. Kategorie wstępne zostały skonstruowane tak, żeby nie skłaniały do zwyczajowego przypisywania ich do którejś z grup — na przykład zazwyczaj używane kategorie „lalki” i *action figures* zostały zastąpione kategorią „figurki przedstawiające ludzi”. Zabawki zostały także sklasyfikowane hierarchicznie: podzielono je na zabawki reprezentujące zjawiska występujące naturalnie i zabawki przedstawiające przedmioty wytworzone oraz używane w czasie czynności społecznych. Wśród tych pierwszych rozróżniono między figurkami przedstawiającymi ludzi a światem natury, wśród drugich — między czynnościami pierwotnymi, czyli takimi, które ludzie wykonują, by zaspokoić podstawowe potrzeby, a czynnościami wtórnymi, które mają zaspokajać inne potrzeby. Wśród czynności pierwotnych wprowadzono podział na czynności sfery publicznej i sfery prywatnej, a wśród czynności wtórnych na czynności związane ze sztuką i z gramami.

Okazało się, że szwedzcy chłopcy mieli więcej niż dziewczynki zabawek w całej podkategorii „sfera publiczna”. Dziewczynki miały na ogół więcej niż chłopcy zabawek w podkategorii „sfera prywatna”. Trudno nie doszukiwać się tu związków z tradycyjnym podziałem na to, co kobiece, a więc należące do sfery prywatnej, a tym, co męskie, a więc przynależne do sfery publicznej.

Chłopcy mieli także więcej sprzętu sportowego niż dziewczynki. Być może należy to łączyć z podziałem na prywatne i publiczne — sport należy do sfery publicznej. Być może wiąże się to z większymi oczekiwaniami względem chłopców w zakresie sprawności fizycznej (możliwe, że jest ona postrzegana jako jeden z elementów składowych tego, co nazywamy męskością). Może wreszcie zależy od przypisywanej w kulturze temu, co męskie, skłonności do rywalizacji. Jednak przeciwko tej ostatniej hipotezie przemawia fakt, że w subkategorii gier, także przecież związanych z rywalizacją, nie stwierdzono różnicy między zbiorami zabawek należących do dziewczynek i chłopców.

Z pewnością zaskakujące było to, że chłopcy mieli więcej zabawek przedstawiających ludzi niż dziewczynki, którym przecież przypisuje się stereotypowo skłonność do zabawy lalkami. Nieprawdą jednak okazało się, że szwedz-

kie dzieci mają kolekcje zabawek mniej stereotypowe pod tym względem niż dzieci innych krajach — po wzięciu pod uwagę dodatkowych czynników zbioru te okazały się podobne. Dziewczynki posiadały na przykład znacząco więcej lalek-niemowląt, co należy wiązać z przypisywaną im skłonnością do opieki i „wrodzonym” instynktem macierzyńskim. Dziewczynki miały także więcej zabawek reprezentujących kobiety, podczas gdy chłopcy — więcej reprezentujących mężczyzn.

Zależność między występowaniem zabawek poszczególnych typów w zbiorze dziecka a jego płcią okazała się nie mniejsza niż w innych krajach, w których przeprowadzono podobne badania. Jakie może być wyjaśnienie takich wyników? Nie badano postaw rodziców i dzieci, co mogłoby przynieść pewne dalsze uzasadnienie. Autor badania pisze, że być może kupowanie zabawek nie podlega refleksji związanej z kwestiami równości płci. Jest to jednak wyjaśnienie zbyt proste, ponieważ — jak już wspomniałam — tego typu nieświadome przekazy można traktować jako szczególnie znaczące i odzwierciedlające rzeczywiste przekonania. Nelson podaje jeszcze jedno możliwe wyjaśnienie tej kwestii: uważa, że być może w odniesieniu do ról płciowych szwedzkie społeczeństwo jest nie bardziej nastawione równościowo, poza abstrakcyjnym poziomem ideologii, niż społeczeństwa innych krajów.

Co więcej, choć bez wątplenia udało się tam na przykład wypracować jedne z najlepszych rozwiązań prawnych w kwestii równości płci, badania dotyczące na przykład rozkładu prac w gospodarstwach domowych wskazują, że w Szwecji na politykę równościową ta jedna z podstawowych dziedzin prywatnej sfery życia jest bardzo odporna (Duch-Krzystoszek, Titkow 2006). Badania nad zabawkami także pokazują, że obiegowe opinie dotyczące mniejszych różnicowań płci w tym kraju nie zawsze znajdują uzasadnienie.

Innym istotnym zagadnieniem, które można badać za pomocą analizy zabawek i sposobu zabawy jest to, jak mocno działają poszczególne stereotypy dotyczące płci, a także to, której z płci dotyczą one silniej.

Rodzice wolą, kiedy dzieci dostosowują się do tradycyjnych ról płciowych i są zaniepokojeni, kiedy tego nie robią (Sandnabba, Ahlberg 1999). Siła tych przekonań zależy jednak bardziej od płci dziecka, choć także płeć rodzica ma w tym względzie znaczenie. W tej drugiej grupie to kobiety łatwiej akceptują zabawy przekraczające wzory przypisywane poszczególnym płciom (Wood, Desmarais, Gugula 2002). Być może wynika to z większego poziomu empatii czy skoncentrowania na indywidualnych cechach dziecka. Jednak badania dotyczące tego, jak silnie działają stereotypy dotyczące zabawy w odniesieniu do dzieci płci męskiej i żeńskiej, sugerują, że chodzi o bardziej generalną zasadę dotyczącą ról płciowych. Kobiety są bardziej skłonne przekraczać tradycyjne bariery związane z podziałem na męskie i żeńskie, mężczyźni zaś działają zgodnie z przyjętymi dla ich płci wzorami i są mniej elastyczni w tym względzie.

Wiąże się z tym inny, niezwykle interesujący, choć nie zaskakujący wniosek z badań empirycznych nad zabawą i zabawkami: wielokrotnie dowiedziono,

że chłopcy w swoich wyborach bardziej są ograniczani (na przykład poprzez oczekiwania rodziców) niż dziewczynki. Interesujący z tego punktu widzenia okazał się wynik badania dotyczącego preferencji dorosłych w kwestii zakupu zabawek. Badanie owo wykazało, że „mimo iż dorośli kupują zabawki neutralne pod względem płci [*gender-neutral*], rzadko kupują zabawki przekraczające role płciowe [*cross-gender*] [...] kupują więcej stereotypizujących płciowo zabawek dla chłopców niż dla dziewczynek” (Fisher-Thompson 1995). Te dane zgadzają się z wynikami wcześniejszych badań, które pokazują, że chłopcy znajdują się pod większą niż dziewczynki presją, aby zachowywać się w zgodzie ze stereotypami płciowymi (Fisher-Thompson 1995). Także badani ojcowie bardziej skłonni byli zaakceptować przekraczanie tradycyjnych ról w zabawie przez dziewczynki niż przez chłopców (Wood, Desmarais, Gugula 2002).

Jednym z najczęściej podawanych — i, jak się zdaje, uzasadnionych — wyjaśnień tego zjawiska jest lęk rodziców, a zwłaszcza ojców, przed tym, aby syn nie okazał się homoseksualistą. Jak pisze Letty C. Pogrebin (1994, s. 163), „bycie mięczakiem [*sissy*] jest poważnym zagrożeniem dla przyszłości dziecka i statusu społecznego całej rodziny”. Ten lęk nie dotyczy jednak — czy też dotyczy w mniejszym stopniu — dziewczynek. Dziewczynka ubierająca się wyłącznie w spodnie, biegająca po drzewach i bawiąca się samochodami wzbudza raczej pozytywne uczucia. Bycie „chłopczycą” na pewnym etapie życia stanowi raczej powód do dumy. Przekraczanie ról płciowych w zabawie dziewczynkom, w przeciwieństwie do chłopców, uchodzi bezkarnie. W innych wyjaśnieniach tej różnicy w odbiorze zachowań przekraczających tradycyjne wzorce płci zwraca się uwagę na różnice statusu kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Przejście kobiet do wyżej cenionej roli męskiej jest bardziej akceptowalne niż przejście mężczyzn do mniej cenionej roli kobiecej (Sandnabba, Ahlberg 1999). Kolejne wyjaśnienia kładą nacisk na kwestię przyszłych skutków przekraczania ról płciowych: rodzice skłonni są uważać, że dziewczynkom łatwiej jest „wyrósnać” z tego typu zachowań lub że takie zachowania w mniejszym stopniu mogą wpłynąć na ich preferencje seksualne (Sandnabba, Ahlberg 1999). „O chłopczycy [*tomboy*] mówi się, że «przechodzi przez taki okres». Można ją wyleczyć za pomocą koronkowej halki czy nowej wstążki” (Pogrebin 1994, s. 163) — a zatem ta „faza” w rozwoju dziewczynki nie wydaje się wyrokować o przyszłych homoseksualnych preferencjach.

Co ciekawe, dorośli kupują więcej zabawek stereotypizujących płciowo wtedy, kiedy spełniają prośby dzieci dotyczące zakupów, niż kiedy opierają zakupy na swoich preferencjach. Nie jest jednak jasne, czy dorośli spełniliby prośby o zabawki przekraczające role płciowe. Dzieci rzadko proszą o nie i bardzo niewiele takich zabawek jest kupowanych — mniej niż 3% ogółu (Fisher-Thompson 1995).

Innym spostrzeżeniem, które może rzucić nowe światło na kwestię równości płci w ogóle, jest to, że współcześnie zabawki jak nigdy dotąd podlegają podziałowi ze względu na płeć odbiorców. Jak pisze Susan Willis (1991,

s. 24), „jesteśmy skłonni wyobrażać sobie, że nasi rodzice i dziadkowie zupełnie poddawali się praktykom modelującym role płciowe. I lubimy wierzyć, że zamieszanie lat sześćdziesiątych zmieniło wszystko. W rzeczywistości w dzisiejszej kulturze masowej rozdział płci oparty na wąskich definicjach męskości i kobiecości jest większy niż kiedykolwiek. Wejdźcie do jakiegokolwiek sklepu z zabawkami, a zobaczycie wyrażone w sposobie zaaranżowania półek sklepowych ściśle rozróżnienie i rozdział według poszczególnych płci”. Mimo że badania postaw rodziców wskazują na systematyczne poszerzenie się kategorii zabawek neutralnych płciowo, czyli coraz mniej jest zabawek określanych jako przeznaczone dla dzieci danej płci (Wood, Desmarais, Gugula 2002), współczesne masowo produkowane zabawki są przez producentów i sprzedawców artykułów dla dzieci wyraźnie podzielone ze względu na płeć odbiorców. Ważną rolę odgrywa „kodowanie kolorami”. Wiele zabawek określanych w różnych badaniach jako neutralne — takich jak klocki czy konie na biegunach — zostaje przypisanych odpowiedniej płci na przykład poprzez użycie koloru różowego; w ten sposób z kręgu odbiorców wykluczeni zostają chłopcy, dla których kolor ten stanowi swoiste tabu.

Wendy Varney (1999) wyjaśnia ten współczesny ostry podział na zabawki chłopięce i dziewczęce regułami marketingowymi, rządzącymi błyskawicznie rosnącym rynkiem produktów dla dzieci. Píše, że podział ten powoduje wzrost liczby sprzedanych produktów, skoro dorośli muszą kupować oddzielne zabawki dla chłopców i dla dziewczynek, co leży w interesie producentów. Wydaje się jednak, że takie wyjaśnienie jest co najmniej niewystarczające, zwłaszcza że — jak pokazują inne badania — klienci sklepów z zabawkami odpowiadają pozytywnie na te strategie marketingowe i kupują więcej zabawek przeznaczonych dla konkretnej płci (*gender-typed*) niż neutralnych (*nongender-typed*) (Wood, Desmarais, Gugula 2002). Być może opisane zjawisko jest kolejnym dowodem na to, że sprawy równości płci nie mają się tak dobrze, jakby to wynikało z badania postaw. Na poziomie ideologii polityka równościowa zdobywa wciąż nowe pola, podczas gdy praktyka pokazuje tendencje odwrotne.

Przytoczone przykłady udowadniają, że badania nad zabawą i zabawkami zapewniają znakomity kontekst do analizowania rozmaitych kwestii związanych z rolami płciowymi i tożsamością płci. Różne metody badawcze: badanie postaw rodziców oraz dorosłych nie będących rodzicami, preferencji klientów sklepów zabawkarskich, obserwacja zabawy dzieci — samodzielnej lub z dorosłymi — czy analiza zbiorów zabawek w pokojach dziecięcych, mogą służyć określeniu, w jakim stopniu przekaz, jakim jest zabawka, zawiera w sobie stereotypowe oczekiwania względem ról płciowych. Ponieważ zaś przekazy skierowane do dzieci należy traktować jako szczególnie znaczące (mają bowiem pomagać w procesie enkulturacji, „uczyć” zasad panujących w danej społeczności), nie będzie chyba nadużyciem stwierdzenie, że badanie zabawek jest doskonałą metodą odkrywania, jakie rzeczywiste, nie tylko deklarowane, postawy względem ról płciowych funkcjonują w społeczeństwie.

BIBLIOGRAFIA

- Duch-Krzyszczak Danuta, Titkow Anna, 2006, „*Polka i jej rodzina na tle Europy*”. *Redystrybucja prac domowych: uczestnicy i konteksty*, w: H. Domański, A. Ostrowska, P. Sztabiński (red.), *W środku Europy. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*, IFiS PAN, Warszawa.
- Fisher-Thompson Donna, 1995, *Toy Selection for Children: Personality and Toy Request Influences*, „*Sex Roles: A Journal of Research*”, t. 33, s. 239–255.
- Green Vanessa A., Bigler Rebecca, Catherwood Di, 2004, *The Variability and Flexibility of Gender-Typed Toy Play: A Close Look at Children’s Behavioral Responses to Counterstereotypic Models*, „*Sex Roles: A Journal of Research*”, t. 51, s. 371–386.
- Jacyno Małgorzata, Szulżycka Alina, 1999, *Dzieciństwo: doświadczenie bez świata*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Klugman Karen, 2000, *A Bad Hair Day for GI Joe*, w: Beverly Lyon Clark, Margaret R. Higgonet (red.), *Girls, Boys, Books, Toys: Gender in Children’s Literature and Culture*, Johns Hopkins University Press, Baltimore.
- Nelson Anders, 2005, *Children’s Toy Collections in Sweden: A Less Gender-Typed Country?*, „*Sex Roles: A Journal of Research*”, t. 52, s. 93–102.
- Pogrebin Letty C., 1994, *Down with Sexist Upbringing*, w: Miriam Schneir (red.), *Feminism: The Essential Writings, World War II to the Present*, Vintage, New York.
- Sandnabba Kenneth N., Ahlberg Christian, 1999, *Parents’ Attitudes and Expectations about Children’s Cross-gender Behavior*, „*Sex Roles: Journal of Research*”, t. 40, s. 249–263.
- Varney Wendy, 1999, *Toys, Play and Participation*, w: Brian Martin (red.), *Technology and Public Participation*, Wollongong University Press, Wollongong.
- Willis Susan, 1991, *Gender as Commodity*, w: *A Primer for Daily Life*, Routledge, London.
- Wood Eileen, Desmarais Serge, Gugula Sara, 2002, *The Impact of Parenting on Gender Stereotyped Toy Play of Children*, „*Sex Roles: A Journal of Research*”, t. 47, s. 39–49.

SEX ROLES INCORPORATED IN TOYS

Summary

The article presents toys as meaningful reflections of culture, which, while being a tool in the process of culturalisation, transmit some cultural content, meaningful to the society that has produced them. The role of a toy plays in the process of internalisation of gender roles is an important aspect of its ideological character. The studies on toys and play reveal some general characteristics of the process of culturalisation — e.g. the differences between what is expected of girls and boys. They also show some inconsistencies between the declared and real awareness of gender equality.

Key words/słowa kluczowe

children / dzieci; toys / zabawki; sex roles / role płciowe; material culture / kultura materialna; gender studies